VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 134)**

z dnia 12 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 134)

12 kwietnia 2018 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek oraz poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 2388 i 2426);

– wniosek oraz poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druki nr 2390 i 2393).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Darkowski** dyrektor Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami oraz **Maciej Mitera** członek Krajowej Rady Sądownictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Ewa Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Wojciech Miller, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Serdecznie witam wszystkich państwa przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. W szczególności witam przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości pana Tomasza Darkowskiego, dyrektora Departamentu Legislacyjnego. Witam mecenasów z Biura Legislacyjnego, sekretarzy Komisji, a przede wszystkim bardzo serdecznie witam panie i panów posłów. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał.

W porządku dziennym chciałbym zaproponować państwu dwa punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie wniosków i poprawek zgłoszonych w czasie drugie czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o Statusie Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, druki nr 2388 i nr 2426. Punkt drugi – rozpatrzenie wniosku i poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym – druki nr 2390 i 2393. Czy są uwagi do przedstawionych propozycji? Chodzi o ustawę dotyczącą Trybunału Konstytucyjnego i ustawę dotyczącą Sądu Najwyższego. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała zaproponowany porządek obrad.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego. Zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy i dwie poprawki w drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego – druki nr 2388 i 2426. Już mam je przed sobą. Wnioski o odrzucenie projektu ustawy złożył Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej i Klub Parlamentarny Nowoczesnej. Proszę, aby przedstawiciele tych klubów krótko wypowiedzieli się na temat tych wniosków. Będę wdzięczny za zwięzłą wypowiedź, ponieważ szersza argumentacja była już wcześniej prezentowana podczas poprzednich posiedzeń Komisji, jak również podczas posiedzenia plenarnego. Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę, że zaprezentowana ustawa jest po prostu prawną wydmuszką. Ten przepis, a właściwie cała ta ustawa jest z jednej strony zbędna, bo mamy bardzo jasno i w sposób stanowczy sformułowane przepisy konstytucji, w tym art. 190, które dają podstawę do działań i publikacji wszystkich wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast niezgodność z konstytucją przepisów, które państwo proponujecie, polega na tym, że w polskim systemie prawnym wyroki Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą, co oznacza, że nie ma żadnego podmiotu, który mógłby je weryfikować i który mógłby weryfikować ich legalność. W świetle państwa projektu wyroki Trybunału Konstytucyjnego będą mogły być weryfikowane co najmniej przez trzy podmioty: przez Radę Ministrów, ponieważ projekt zmierza do legalizacji decyzji prezesa Rady Ministrów o odmowie publikacji wyroków w sprawach K 47/15, K 39/16, K 46/16. Projekt ten daje także prawo ustawodawcy do weryfikowania legalności wyroków. Wprost stanowi o orzeczeniach, które są wydawane przez Trybunał Konstytucyjny z naruszeniem prawa, a zatem ustawodawca dokonuje w tym akcie prawnym oceny wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które przypomnę, na mocy przepisów konstytucji są ostateczne i nie podlegają żadnej weryfikacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, ale o tym już pani wielokrotnie mówiła. Nawet dziś z mównicy to padło i wczoraj podczas posiedzenia. Prosiłem o zwięzłą wypowiedź.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dobrze, proszę dać mi dokończyć wypowiedź. Trzeci podmiot to prezes Trybunału Konstytucyjnego, który także na mocy przedstawionej przez państwa ustawy zyskuje upoważnienie do zarządzenia publikacji orzeczenia, właśnie z taką osobistą jak rozumiem adnotacją, że wyroki są wydawane z naruszeniem prawa. Jest to także państwa przyznanie się do winy, że naruszyliście konstytucję. Arcydzieło w kolekcji bubli prawnych, które prezentowaliście w ciągu ostatnich 2,5 roku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Wojciech Wilk.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Jest kilka powodów, które sprawiają, że ta ustawa powinna zostać odrzucona. Ja powiem krótko o trzech. Po pierwsze, projekt jest niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Mam na myśli art. 190 ust. 1 i 2, który mówi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są powszechnie obowiązujące, ostateczne i podlegają publikacji. Z tego punktu widzenia ustawa ta jest niepotrzebna, bowiem zarówno wyroki z marca, sierpnia jak i listopada 2016 roku powinny zostać opublikowane bez zbędnej zwłoki. Pojawia się w związku z tym również pytanie, bo skoro państwa zdaniem nie są to wyroki, nie są to orzeczenia, to po co chcecie je państwo publikować?

Drugi powód dotyczy art. 2. Mianowicie zgodnie z tym artykułem prezes Trybunału Konstytucyjnego zarządza ogłoszenie w odpowiednim dzienniku urzędowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ja chciałbym przypomnieć, że prezes Trybunału Konstytucyjnego już zarządził publikację tych wyroków z 2016 roku, więc z tego punktu widzenia przepis ten jest również bezprzedmiotowy. Ponadto chciałbym zwrócić uwagę, że prezes Trybunału nie ma kompetencji do oceny czy wyrok zapadł z naruszeniem przepisów.

Trzeci powód. Są to rozwiązania pozorne, które wbrew temu, co piszecie państwo w uzasadnieniu, nie poprawiają naszych relacji z Komisją Europejską, która wnosi nie tylko o publikację wyroków, ale również o ich pełne wykonanie. Pojawia się pytanie, co z tak zwanymi sędziami dublerami, czy też przyjęciem ślubowania przez pana prezydenta? Tak jak powiedziałem, tych powodów jest więcej, jednak chciałem zwrócić szczególną uwagę na te trzy. W związku z powyższym uważam, że ta ustawa powinna zostać odrzucona. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów wniosków jest za… Proszę?

Głos z sali:

Posłów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Najmocniej państwa przepraszam. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu ustawy? 8 posłów za. Kto jest przeciw? 15 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że wnioski o odrzucenie projektu ustawy nie uzyskały wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki pierwszej, złożonej przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Proszę o jeden głos w imieniu klubu.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, Nowoczesna wycofuje obydwie poprawki. Tej ustawy nie da się poprawić w żaden sposób. Jest ona niezgodna z prawem i tworzy szalenie niebezpieczny pod względem prawnym i merytorycznym precedens pozwalający innej władzy niż władza sądownicza, oceniać czy wyrok, czy wydane orzeczenie jest zgodne, czy niezgodne z prawem. Stąd wycofanie tych poprawek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozostaje kwestia sprawozdawcy. Dotychczas sprawozdawcą miałem zaszczyt być ja. Jeżeli Komisja to zaakceptuje, to pozostanę sprawozdawcą w dalszym ciągu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja zaakceptowała moją kandydaturę. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem będę reprezentował Komisję podczas posiedzenia plenarnego w tej sprawie.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego dzisiejszego posiedzenia. Zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy i 17 poprawek w drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, druki nr 2390 i 2393. Wniosek o odrzucenie projektu ustawy złożył Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska i Klub Parlamentarny Nowoczesna. Proszę przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o zwięzłe uzasadnienie tego wniosku.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt ustawy zawarty w drukach nr 2390 i 2393 w całości nie nadaje się do dalszego procedowania. Po pierwsze, zostały naruszone w sposób ewidentny zasady procedowania i uchwalania ustaw w polskim Sejmie. Mianowicie pierwsze czytanie zgodnie z art. 37 regulaminu Sejmu powinno odbyć się w sali posiedzeń, natomiast ze względu na decyzję tak naprawdę niewytłumaczalną i nieznajdującą oparcia w przepisach regulaminu Sejmu, a więc decyzję pana przewodniczącego i pana marszałka Kuchcińskiego, ustawa ta chociaż dotyczy tematyki ustrojowej i funkcjonowania jednego z najważniejszych organów państwa czyli Sądu Najwyższego, to jej pierwsze czytanie odbyło się podczas posiedzenia Komisji, dodatkowo przecież także z naruszeniem terminów dotyczących rozpatrzenia projektu ustawy. Z przyczyn formalnych, co wielokrotnie także podkreślał Trybunał Konstytucyjny, nie można zajmować się tą ustawą, bo ona z gruntu obarczona jest wadą uniemożliwiającą merytoryczne rozpatrzenie projektu ustawy i chociażby z tego wyłącznie powodu ustawa ta nie powinna być procedowana.

Zawiera ona także błędy natury merytorycznej, bo wprowadzacie państwo instytucję nieznaną ani w polskiej konstytucji, ani w polskim prawodawstwie, a mianowicie sędziego pełniącego obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Co więcej, wprowadzacie tę instytucję w taki sposób, że ona nie będzie miała charakteru przejściowego czy czasowego, to znaczy na okres tygodnia bądź dwóch, czyli na przykład na okres niezbędny do wyboru nowego prezesa Sądu Najwyższego, bo okres przejściowy będzie mógł trwać tak naprawdę do dwunastu miesięcy. To oznacza, że okres przejściowy zamienia się tak naprawdę w tryb permanentnego kierowania Sądem Najwyższym przez osobę pełniącą obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Nie mówiąc już o tym, że osoba ta będzie wskazywana z pominięciem sędziów orzekających w Sądzie Najwyższym, co wydaje się nie tylko z punktu widzenia racjonalnego nieuzasadnione, ale także

oczywiście z punktu widzenia obowiązujących przepisów, bowiem ten sędzia będzie wskazywany arbitralnie i jednoosobowo bez jakiejkolwiek konsultacji przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, co wprost stanowi naruszenie art. 10 konstytucji dotyczącego trójpodziału władzy. Ten stan tymczasowości, o którym już wspomniałem, będzie wydłużany do dwunastu miesięcy i tak naprawdę będzie uzależniony wyłącznie od aktywności pana prezydenta, bo to od jego decyzji będzie zależało, czy zrealizowany zostanie wymóg pełnej obsady stu dziesięciu stanowisk w Sądzie Najwyższym, który jest warunkiem przeprowadzenia wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Czyli tak naprawdę dzisiaj tym projektem ustawy przenosicie państwo do Pałacu Prezydenckiego całe centrum decyzyjne dotyczące funkcjonowania Sądu Najwyższego.

Nie trzeba tutaj pisać specjalnych ekspertyz prawnych ani robić wielkich wywodów żeby widzieć, że ten przepis jest absolutnie niezgodny z polską konstytucją oraz jakimkolwiek standardem demokratycznego państwa prawa. Dzisiaj polityk, być może nieposiadający formalnie legitymacji partyjnej, ale polityk prezydent Andrzej Duda będzie tą osobą, która będzie realnie kierowała Sądem Najwyższym, nie mówiąc już o tym, w jaki sposób chcecie państwo ten Sąd Najwyższy ukształtować. Zasady dotyczące działalności Izby Dyscyplinarnej, tworzenie takiego państwa w państwie, takiego zbrojnego ramienia pana Zbigniewa Ziobro, na które nie będzie miał wpływu nikt oprócz prezesa Izby Dyscyplinarnej, także co do wydawania chociażby jednej złotówki z budżetu tej Izby, pokazuje że z Sądu Najwyższego chcecie państwo uczynić nie sąd, który rozstrzyga najważniejsze zagadnienia prawne i rozstrzyga każdego tygodnia, każdego miesiąca naprawdę tysiąc ciężkich spraw prawnych. Chcecie Sąd Najwyższy zamienić w jeden duży sąd dyscyplinarny, bo tylko w tym kierunku idą te zmiany, żeby to był sąd, który będzie karał niepokornych w waszej opinii sędziów i niepokornych w waszej opinii prawników i prokuratorów. Cały wysiłek polityczny jest skoncentrowany tylko i wyłącznie na tym, żeby w takim kształcie zbudować Sąd Najwyższy. Dlatego ten projekt ustawy, tak jak projekt ustawy o Sądzie Najwyższym przygotowany przez prezydenta Andrzeja Dudę, nie powinien w ogóle pojawić się w polskim porządku prawnym. Jest on szkodliwy nie tylko dla samego systemu, ale jest szkodliwy przede wszystkim dla Polaków, którzy w Sądzie Najwyższym często znajdują pomoc, schronienie czy rozstrzygnięcie w tych często najtrudniejszych dla nich sprawach. Tak więc, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnosimy o odrzucenie tego projektu w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o uzasadnienie przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Nowoczesna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie Przewodniczący, ustawa którą proponujecie, jest tak naprawdę ustawą bardzo instrumentalnie traktującą prawo. Dostrzegliście pewne luki, które przeoczyliście na wcześniejszym etapie, które uniemożliwiały wam ręczne sterowanie Sądem Najwyższym i dlatego wprowadziliście tę ustawę, która właściwie domyka cały system ręcznego sterowania przez prezydenta Sądem Najwyższym. Oddajecie w bezterminowe władanie prezydenckiemu nominatowi władzę nad Sądem Najwyższym, bowiem ten prezydencki nominat wbrew postanowieniom konstytucji, wybrany z pominięciem konstytucyjnej procedury wybierania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, będzie kierował pracami całego Sądu Najwyższego aż do czasu, kiedy Sąd Najwyższy w przeważającej większości stu dziesięciu ze stu dwudziestu sędziów Sądu Najwyższego, kierowany będzie przez sędziów wybranych przez propisowskich nominatów w Krajowej Radzie Sądownictwa. To sprowadza się tylko i wyłącznie do domknięcia systemu, w którym przejmujecie większość stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy ma jednak fundamentalne znaczenie dla niezależności i dla całego wymiaru sprawiedliwości w Polsce chociażby z tego względu, że zatwierdza prawidłowość wyborów, chociażby dlatego, że stworzyliście tam Izbę Dyscyplinarną, która ma być straszakiem dla wszystkich przedstawicieli zawodów prawniczych. Izba Dyscyplinarna z oddzielnym budżetem, z oddzielnym kierownictwem, samodzielnie rządzona przez prezesa tej Izby, stanowi wyłom w funkcjonowaniu całego Sądu Najwyższego, który

zgodnie z przepisami konstytucji ma budowę jednolitą i nie może być tak, że formalnie i faktycznie w strukturze Sądu Najwyższego zostaje wyodrębniona finansowo oddzielna Izba. Ta Izba jest wam potrzebna właśnie jako straszak dla wszystkich przedstawicieli zawodów prawniczych. Nawet za czasów PRL-u postępowanie dyscyplinarne wobec przedstawicieli zawodów prawniczych nie było zbudowane w taki sposób, że osobę, która będzie orzekała, a więc sędziego, będzie wyznaczał przedstawiciel partii, minister sprawiedliwości albo propisowska Krajowa Rada Sądownicza. Oskarżyciela także wyznacza minister sprawiedliwości, a postępowanie może odbywać się także pod usprawiedliwioną nieobecność osoby oskarżonej i pod usprawiedliwioną nieobecność samego oskarżyciela. Są to rzeczy absolutnie nie do przyjęcia, nawet za czasów PRL-u w taki sposób nie pozbawiano opozycjonistów prawa do obrony, jak państwo chcecie tutaj zbudować całkowicie inkwizycyjne postępowanie dyscyplinarne. Oczywiście uczestniczenie w takiej Izbie Dyscyplinarnej musi wiązać się z pewnym wstydem, dlatego potrzebne będą dodatkowe wynagrodzenia dla tych sędziów, dlatego z kolei potrzebne są te poprawki, które tu wprowadzacie. Właśnie oddzielny budżet dla Izby Dyscyplinarnej, aby znalazły się pieniądze dla tych sędziów, których trzeba dodatkowo opłacić za ten wstyd, który będą musieli przełknąć sądząc.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Znowu pani coś insynuuje…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie przerywać pani poseł Gasiuk-Pihowicz, natomiast panią poseł Gasiuk-Pihowicz bardzo proszę, tak jak na wstępie, o zwięzłe uzasadnienie z tego względu, że pani poseł po raz kolejny powtarza tę samą argumentację. Proszę mieć wyrozumiałość, że już odrzuca nas słuchanie w kółko tej samej argumentacji. Trzeba mieć w sobie jakąś powściągliwość, bo ja bym się wstydził po prostu w kółko w tym samym gremium o tym samym mówić.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, wysłuchałam pana uwag, chciałabym jednak powiedzieć, że dla mnie wstydem byłoby niszczenie niezależności wymiaru sprawiedliwości. Wstydem byłoby niszczenie tego, o co państwa koledzy walczyli jako opozycjoniści w czasie PRL-u, a mianowicie o to, żeby Polska miała niezależne sądy, była silnym państwem w Unii Europejskiej. Państwo to niszczycie i to jest powód do wstydu. Ja z dumą będę broniła dorobku, ciężkiej pracy, krwi, a także życia, które Polacy oddali za to, żebyśmy mieli niezależny wymiar sprawiedliwości, który stanowi fundament naszej obecności w Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ja chciałabym się dalej odnieść…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, pani poseł, nadużywa pani naszej cierpliwości. Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, ośmiesza się pan w tym momencie, bawiąc się w cenzora.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, czy jest w sali lekarz?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę reagować. Panie przewodniczący, czy ja mogłabym dokończyć swoją wypowiedź?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Gada, gada, cały czas gada. Nie sposób…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym dokończyć swoją wypowiedź.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ludzie, narodzie chrześcijański…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, już pani wyczerpała cierpliwość Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wstyd. Bawi się pan w cenzora, panie prokuratorze.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani poseł, pani naprawdę sprawia wrażenie, że nawet jak pani jakieś ziarno prawdy powie, to potem pani to obuduje taką masą bredni i to jeszcze powtarzanych 870 razy, że tego nie sposób słuchać. Na miejscu pani męża pewnie bym się już znalazł w więzieniu dawno z jakimś długim wyrokiem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, proszę reagować na te uwagi.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Co proszę reagować? Pani obraża wszystkich po kolei.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Reaguję, proszę panią poseł Gasiuk-Pihowicz, aby nie zabierała głosu bez upoważnienia. Bardzo o to proszę. Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale nie można pozwalać…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Janusz Sanocki, proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Szanowni państwo i pani poseł, apeluję też do pani, bo od początku kiedy pojawiły się próby zmian w sądownictwie, ja zaznaczam, że ja się z wieloma rozwiązaniami, które przedstawia i ministerstwo, i większość rządząca nie zgadzam, bo prostu uważam je za mało idące…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, ale ja myślałem, że pan się zgłasza w kwestii formalnej. Nie ma dyskusji już w tej chwili.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, to jest formalna kwestia. Chciałem zaapelować do opozycji, do pani Gasiuk-Pihowicz i do wszystkich, którzy się wypowiadają, bo państwo ciągle mówicie to samo i przedstawiacie sielankową wizję polskiego sądownictwa, polskiego wymiaru sprawiedliwości jako czegoś naprawdę fantastycznego, a to jest zgnilizna, to, co jest w polskim sądownictwie, to jest zgnilizna. To po prostu trzeba głęboko zmienić, a pani Gasiuk-Pihowicz nam opowiada bajki tutaj i państwo z opozycji też. W związku z tym proszę was, jeśli macie jakąś inną wizję zmian, to proszę przedstawcie ją, natomiast opowiadanie dyrdymałów, że opozycjoniści walczyli za to, żeby sędziowie wydawali w Polsce tak skandaliczne wyroki, obraża poczucie rozumu każdego człowieka i apeluję do ludzi, którzy się wypowiadają po stronie…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, proszę reagować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, reaguję i proszę nie przerywać i nie zabierać głosu bez upoważnienia. Bardzo panią poseł Gasiuk-Pihowicz o to proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Słucham wielu logicznych wypowiedzi przedstawicieli opozycji, pana posła Budki, pana posła Kropiwnickiego, którego tu zabrakło i naprawdę je cenię, ale apeluję proszę państwa, nie można bronić tej zgnilizny. Ja się mogę nie zgadzać z wieloma rozwiązaniami, ale proszę też panią Gasiuk-Pihowicz, żeby pani nie zamęczała nas swoimi tyradami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W kwestii formalnej? Jeżeli nie w kwestii formalnej, to był jeden głos za wnioskiem i jeden głos za poprawką, więc dyskusję mamy proszę państwa już za sobą. W tej chwili mamy już tylko przegłosować i zaopiniować poprawki. Wniosek o odrzucenie został uzasadniony zarówno przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej jak i Klub Parlamentarny Nowoczesnej. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o odrzucenie? 9 posłów za. Kto jest przeciw? 14 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 2 posłów się wstrzymało. Stwierdzam, że wnioski o odrzucenie projektów ustawy nie uzyskały wymaganej większości. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawek.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie przewodniczący, czy w kwestii formalnej mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W kwestii formalnej proszę bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ja mam pytanie do posłów wnioskodawców, czy w związku z tym, że złożonych przez Platformę Obywatelską i Nowoczesną jest piętnaście poprawek, to czy mam rozumieć, że gdybyśmy zagłosowali za tymi poprawkami, to będą państwo głosować za tym projektem?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

W takim razie po co wy składacie te poprawki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki pierwszej. Zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego poprawkę pierwszą należy głosować łącznie z poprawką szesnastą. Poprawka pierwsza została zgłoszona przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej i Klub Parlamentarny Nowoczesna. Poddaję pod głosowanie poprawkę pierwszą. Pani poseł Zofia Czernow w imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, proszę.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Krótko, ale chcemy jednak wyjaśnić, dlaczego składamy tę poprawkę. Jak już podnosiliśmy podczas obrad Komisji i w sali plenarnej uważamy, że wyodrębnienie budżetu dla części czwartej, a więc dla Izby Dyscyplinarnej, godzi w zasadę jedności budżetu i jest nieprawidłowe. Dlatego jesteśmy za tym, żeby wykreślić ten punkt, który jest sprzeczny z ustawą o finansach publicznych i z zasadami budżetowymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Tę samą poprawkę zgłosił Klub Nowoczesnej. Proszę o zwięzłą wypowiedź, proszę się wzorować na pani poseł Zofii Czernow.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Pani Zofio, gratuluję tej pochwały – medal. Panie przewodniczący, chciałabym zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że przy takim wzmocnieniu Izby Dyscyplinarnej i oddaniem władzy nad budżetem tej Izby osobie, która zostanie wybrana przez Krajową Radę Sądownictwa, w której znajdują się PiS-owscy nominaci, przedstawiciele pana ministra

Ziobry, powoduje, że zyskają oni duży wpływ na funkcjonowanie tej Izby. Tworzycie w ten sposób tak naprawdę drugi sąd w postaci Izby Dyscyplinarnej, która całkowicie działa odrębnie od Sądu Najwyższego.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Maciej Mitera:

Panie przewodniczący, ja bym również prosił, aby pan zwrócił pani poseł uwagę, ponieważ nie czuję się PiS-owskim nominatem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale jest pan, został pan wybrany głosami posłów PiS i zgłoszony przez Klub Parlamentarny PiS.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja mam wniosek formalny, panie przewodniczący.

Członek KRS Maciej Mitera:

Nie, szanowni państwo, przez Stowarzyszenie Kukiz'15, a nie PiS. Proszę mieć to na uwadze.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Aha, przepraszam, kukizowy nominat, przepraszam. Już od tej pory będę tak mówić.

Członek KRS Maciej Mitera:

To proszę chociaż nomenklaturę zachować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przepisy te wprost naruszają art. 183 ust. 1 konstytucji, z którego wynika, że Sąd Najwyższy jest organem jednolitym, a zatem nie można w jego strukturze stworzyć oddzielnego bytu funkcjonującego w oderwaniu od Sądu Najwyższego, choć formalnie jest umiejscowiony w tym Sądzie. Przepisy te łamią także ust. 3 tego artykułu z uwagi na to, że pierwszy prezes Sądu Najwyższego ma kierować sądem jako całością.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, to już wszyscy słyszeliśmy. Rozumiem, że popiera pani poprawkę. Proszę, w kwestii formalnej pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, ja chciałbym złożyć wniosek formalny, ażeby zwrócić się do Biura Legislacyjnego, żeby ono nam przybliżyło, jakie mamy możliwości działania i jakie czynności możemy podjąć, widząc tę destrukcję, z którą mamy do czynienia podczas każdego posiedzenia Komisji. Bardzo proszę o informację Biuro Legislacyjne, czy możemy zwrócić się do marszałka, czy możemy wnieść o wykluczenie pani poseł z Komisji. Bardzo proszę o przybliżenie nam regulaminu, który dotyczy porządkowania członków Komisji w związku z paroletnią destrukcją prac Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale nie bójcie się. Nie bójcie się prawdy i mojej argumentacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, myślę, że wyjdę naprzeciw tym oczekiwaniom. Stawiam wniosek, ażeby na uzasadnienie poprawki było trzydzieści sekund. Jeżeli państwo zaakceptujecie… Jest sprzeciw wobec tej propozycji?

Głos z sali:

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję wniosek pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby na uzasadnienie poprawki było trzydzieści sekund? 15 posłów za. Kto jest przeciw? 9 posłów. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt się nie wstrzymał. Dziękuję.

Wniosek formalny pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście mamy problem, ponieważ te trzydzieści sekund to też nie jest dobre rozwiązanie, bo zostanie to nadużyte i zaraz będzie awantura, że się przedłuża i tak dalej. Tymczasem kardynalną zasadą wynikającą z pewnej kultury parlamentarnej czy w ogóle ludzkiej jest to, że jeśli debatujemy na przykład nad jakąś ustawą i państwo z Nowoczesnej i z Platformy Obywatelskiej nie zgadzają się z tą ustawą i odrzucają ją w całości, to wnoszenie poprawek powinno być po prostu uniemożliwione, bo nie można poprawiać… Panie Święcicki, chwileczkę. Proszę pana, jest regulamin. Państwo w złej wierze zgłaszacie te poprawki po to, żeby Gasiuk-Pihowicz sześćsetny raz mówiła to samo. Ja składam wniosek, żeby wszystkie poprawki Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej zgrupować w jeden punkt programu i przegłosować w jednym punkcie i nie ograniczać czasu do trzydziestu sekund.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem państwu wyjaśnić, skąd moja propozycja skrócenia czasu na uzasadnienie poprawki. Wynika to z tego względu, że treść tych poprawek jest wszystkim nam doskonale znana i była uzasadniana podczas dyskusji przed długim posiedzeniem. Kolejna rzecz jest taka, że jestem związany tym, co przed chwilą mi przypomniał sekretariat Komisji, że tą salą dysponujemy tylko do godziny 10.30. W związku z tym musimy w tym czasie rozpoznać poprawki. Czas ten jest czasem racjonalnym na to, ażeby odnieść się do poprawek. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki pierwszej i szesnastej? 9 posłów za. Kto jest przeciw? 16 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt. Stwierdzam, że poprawki nie uzyskały wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki drugiej, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej. Proszę bardzo, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Szanowni państwo, druga poprawka zmierza do tego, żeby doprecyzować okoliczności, w jakich osoba inna niż przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego jest upoważniona do przekazania uchwały wraz z protokołem głosowania Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie proponowany przez państwa kształt przepisu pokazuje, że tak naprawdę tylko z woli Zgromadzenia Ogólnego będzie wynikało, czy to przewodniczący, czy też jakakolwiek inna osoba może te dokumenty przekazać. Natomiast my proponujemy, aby to upoważnienie dla innej osoby było działaniem o charakterze szczególnym, a więc wprowadzamy tu przesłankę zdarzenia losowego, która uzasadniałaby przekazanie tej kompetencji od przewodniczącego Zgromadzenia do jakiejkolwiek innej osoby. Jest to po prostu czytelniejsze i bardziej logiczne, bo nie można Zgromadzeniu Ogólnemu pozostawiać tak dużej swobody wyboru przekazywania tak ważnej kompetencji kosztem przewodniczącego Zgromadzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję za zwięzłe przedstawienie poprawki. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki drugiej? 8 głosów za. Kto jest przeciw? 15 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 2 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że poprawka druga nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki trzeciej, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Wycofana.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wycofana. Dziękuję. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki czwartej zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Kto się zgłasza? Pan poseł Michał Szczerba, proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, wybór ławników w Sądzie Najwyższym powinien być wyborem jawnym, a w związku z tym proponujemy w tej poprawce, aby wybór tajny był zastąpiony wyborem jawnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle, ja tylko dodam, że my tę poprawkę poprzemy.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Dziękuję bardzo, ale również chciałem zwrócić uwagę na to, że wprowadzona instytucja ławnika Sądu Najwyższego nie zawiera podstawowych gwarancji niezależności. Jak pokazuje niedawny wybór członków KRS, a więc nominatów PiS-owskich i nominatów Kukiza, należy mieć obawę, że również ławnicy zostaną wybrani przez Senat w wyniku upolitycznionej procedury. W związku z tym chcielibyśmy wiedzieć…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas minął. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki czwartej? Proszę jeszcze o podniesienie rąk, aby sekretarz mógł policzyć. 21 głosów za. Kto jest przeciw? 2 posłów jest przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt. Stwierdzam, że poprawka czwarta została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki piątej zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Czas jedna minuta.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Konsekwencją jest to, że ławników do tych spraw będzie powoływał prezes Izby Dyscyplinarnej. Trzeba wspomnieć, że będzie to osoba wybrana przez upolitycznioną i wadliwie obsadzoną Krajową Radę Sądownictwa. Wnioskodawcy zatem forsują rozwiązanie, zgodnie z którym wyłanianie ławników do składów, które będą rozstrzygały sprawy dyscyplinarne, będzie dokonywane przez osoby powoływane w upolitycznionej procedurze, takie jak właśnie pan siedzący tutaj, a więc przedstawiciel upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Odbieram pani głos. Pani obraża tutaj ludzi, w związku z tym odbieram pani głos i przystępujemy do głosowania nad poprawką piątą.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki piątej? 7 posłów za. Kto jest przeciw? 17 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt. Stwierdzam, że poprawka piąta nie uzyskała wymaganej większości. Proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, po raz kolejny pani poseł Gasiuk-Pihowicz obraża ludzi siedzących w sali. Obraża gości, posługując się demagogicznymi argumentami, i to robi w sposób cyniczny. Wnioskuję o to, żeby ukarać panią poseł Gasiuk-Pihowicz za zakłócanie obrad Komisji. Ja nie znam się szczegółowo na regulaminie, ale proszę skierować wniosek o ukaranie pani poseł Gasiuk-Pihowicz za zakłócanie obrad.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Sprzeciw, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki szóstej. W tym miejscu zaznaczam, że poprawka ta była zgłoszona przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Poprawkę tę w imieniu Klubu cofam.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia poprawki siódmej, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, poprawka siódma zmierza do wykreślenia w art. 1…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam pana posła, mianowicie zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego przyjęcie poprawki siódmej spowoduje bezprzedmiotowość poprawki ósmej, dziewiątej, dwunastej, czternastej i piętnastej. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Zmianą siódmą w art. 1 proponujecie państwo wprowadzenie do porządku prawnego instytucji, jak powiedziałem na wstępie, nieznanej polskiemu porządkowi prawnemu, a mianowicie sędziemu pełniącemu obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Uzasadniałem już niekonstytucyjność tego rozwiązania, podkreślę…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Sędzią jesteś Trybunału, czy co?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Cicho, nie wtrącaj się niepytana.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie przeszkadzać panu posłowi. Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

A jednak pani poseł wygrywa rywalizację o największego prowokatora tej Komisji z panem Sanockim. Zdecydowanie. Podkreślę już tylko jedną najważniejszą rzecz, rozwiązanie to narusza w sposób ewidentny trójpodział władzy, przekazując kompetencję do powierzania roli osoby kierującej Sądem Najwyższym wprost Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to osoba, która wchodzi w skład władzy wykonawczej i jest to polityk. Może nieposiadający legitymacji partyjnej, ale jest to polityk i dzisiaj tym przepisem otrzymuje realne narzędzie do tego, żeby w sposób arbitralny, jednoosobowy i bez jakiejkolwiek konsultacji wskazywać na ograniczoną do dwunastu miesięcy kompetencję do wskazywania osoby, która kieruje najważniejszym w Polsce sądem. Jest to wprost naruszenie art. 10 konstytucji i burzenie resztek fundamentu demokratycznego państwa prawa. Ta zmiana nie może się ostać i tylko pokazuje, jaka jest państwa rzeczywista intencja. Nie jest to naprawianie wymiaru sprawiedliwości, nie jest to przyspieszanie procedur sądowych, nie jest to ułatwianie obywatelom dostępu do sądu, tylko przekazywanie kompetencji politykom do kierowania pracami sądów w Polsce.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką siódmą.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki siódmej? 8 posłów za. Kto jest przeciw? 16 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 2 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki ósmej, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Poprawka ósma zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego powinna być głosowana łącznie z poprawką dziewiątą, dwunastą, czternastą i piętnastą. Poprawki te zostały zgłoszone przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Proszę przedstawiciela Klubu o zwięzłą wypowiedź, trwającą trzydzieści sekund.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Poprawka ósma, która dotyczy tego, że przepisu nie będzie się stosowało do pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. To jest przepis, w którym usuwamy to ręczne sterowanie wymiarem sprawiedliwości. Zobaczyliście, że jest jakaś luka, że polityk PiS-u albo PiS-owski nominat nie może zadziałać przy pierwszym prezesie Sądu Najwyższego i najzwyczajniej w świecie ręcznie wprowadzacie przepis, który już tę dziurę zakleja. Wtedy politycy PiS-u i nominaci PiS-owscy albo Kukiza będą mogli decydować o ważnych kwestiach w Sądzie Najwyższym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów jest za przyjęciem poprawki ósmej, dziewiątej, dwunastej, czternastej i piętnastej? (7) Dziękuję. Kto jest przeciw? 15 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? (2) Dziękuję. Stwierdzam, że poprawki nie uzyskały wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki dziesiątej, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nowoczesna wnioskuje o skreślenie przepisu z art. 112, który przewiduje, że w okresie dwunastu miesięcy od wejścia w życie tej ustawy, prezydent będzie mógł wydawać decyzje dotyczące kolegium i swoje rozporządzenia nawet bez opinii Sądu Najwyższego. Ta opinia nie ma charakteru wiążącego, bo taka jest idea opinii, ale w tym przepisie nawet ten zakres współudziału sędziów państwo wyeliminowaliście. W związku z tym, aby uniknąć sytuacji, że prezydent ustala regulamin Sądu Najwyższego bez udziału sędziów w okresie aż dwunastu miesięcy, wnosimy o skreślenie tego przepisu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki dziesiątej? 8 posłów jest za. Kto jest przeciw? 15 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 3 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że poprawka dziesiąta nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki jedenastej, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej i Klub Parlamentarny Nowoczesnej. Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, ta poprawka jest konsekwencją przedstawianego przez nas stanowiska, że przepisy projektowanej ustawy umożliwiają w sposób zupełnie niezgodny z konstytucją, blokowanie możliwości legalnego wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego zgodnie z procedurą opisaną w konstytucji przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę zwrócić uwagę na to, że tym przepisem jako ustawodawca zezwalamy na to, aby przez dwanaście miesięcy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mógł w sposób niezgodny z konstytucją zablokować legalny wybór prezesa. W jaki sposób? Zgodnie z przyjętymi przez państwa rozwiązaniami, wybór kandydatów na prezesa dokonywany przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego będzie możliwy dopiero, gdy skład sądu osiągnie liczbę 110 osób. W tym momencie jeżeli nie damy sztywnego, krótkiego terminu do przeprowadzenia tego, w cudzysłowie, naboru do Sądu Najwyższego uzupełniającego tę liczbę, Prezydent Rzeczypospolitej będzie mógł powierzyć komuś kierowanie Sądem Najwyższym w sposób niezgodny z przepisami ustawy zasadniczej nawet na okres ponad 12 miesięcy. Co więcej, przepisy te nie zawierają żadnych, ale to żadnych norm awaryjnych gdyby na przykład Prezydent Rzeczypospolitej w ogóle nie ogłaszał tego typu procedury. Przypomnę, że mamy już taką sytuację, z którą mamy do czynienia od ponad dwóch lat, kiedy Prezydent Rzeczypospolitej nie odbiera przyrzeczenia od trzech legalnie wybranych sędziów Trybunału. Może się więc zdarzyć, że pokusi się o niewykonanie kolejnej ustawy bez żadnych sankcji. W związku z tym wykreślenie tego przepisu nie tylko zdaje się słuszne, ale i konieczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nowoczesna wnioskuje o skreślenie pkt 10 albowiem w przepisie tym przewidziany jest okres 12 miesięcy, kiedy prezydent będzie mógł obwieszczać w dzienniku urzędowym liczbę wolnych stanowisk sędziów, przewidzianych do objęcia w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego bez zasięgnięcia opinii pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Prezydent więc będzie przez dwanaście miesięcy wyłącznie samodzielnie decydował, nie pytając nawet pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jakie jest zapotrzebowanie w Sądzie Najwyższym w poszczególnych izbach na obsadzenie stanowisk sędziowskich. Tak więc decydowanie o obsadzeniu stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym powierzono władzy wykonawczej, nie pytając nawet o opinię pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

To tak jakby sędziowie zaczęli decydować o tym, jak obsadzić stanowiska w Sejmie czy w rządzie bez pytania o potrzeby marszałka Sejmu czy prezesa Rady Ministrów. Stwarza się sytuację, w której nie pyta się kierującego o to, jakie ma potrzeby kadrowe, stąd też ten przepis jest niepotrzebny i naruszający niezależność funkcjonowania sądów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, czas się skończył. Użyte porównanie jest niewłaściwe dlatego, że władza sądownicza nie ma prawa decydowania o ustroju władzy wykonawczej, natomiast władza ustawodawcza ma konstytucyjny obowiązek określania ustroju sądów powszechnych. Przystępujemy do głosowania nad poprawką jedenastą.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki jedenastej? 7 posłów jest za. Dziękuję. Kto jest przeciw? 15 posłów jest przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 2 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka dwunasta była już przedmiotem głosowania. Przystępujemy więc do rozpatrzenia poprawki trzynastej zgłoszonej przez klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Tekst poprawki państwo mają przed sobą.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki trzynastej? 14 posłów za. Kto z państwa jest przeciw? 9 osób jest przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 3 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta była już przedmiotem głosowania, poprawka piętnasta również i szesnasta także była głosowana. Pozostaje poprawka siedemnasta zgłoszona przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Po raz kolejny mamy do czynienia ze złamaniem art. 2 konstytucji. Przyjmowanie ustawy bez żadnego vacatio legis jest rażącym naruszeniem zasady demokratycznego państwa prawnego. Ani Sąd Najwyższy, ani obywatele nie będą mieli żadnej możliwości zapoznania się z tymi przepisami. Nie przestrzegacie zasady minimalnego czternastodniowego okresu vacatio legis. Uzasadnienie nie wskazuje precyzyjnie, dlaczego podejmowane są takie działania. Nie wykazaliście państwo żadnego uzasadnionego przypadku skracania tego okresu w uzasadnieniu, a także brak jest wskazania jakiegokolwiek interesu państwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką siedemnastą.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki siedemnastej? Dziękuję. Kto jest przeciw?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Za szybko, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam bardzo, pospieszyłem się, jakbyśmy elektronicznie głosowali. Kto jest za poprawką siedemnastą? 9 posłów za. Kto jest przeciw? 17 posłów przeciw. Kto wstrzymał się od głosu? Nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że poprawka siedemnasta nie uzyskała wymaganej większości.

Pozostaje kwestia wyboru posła sprawozdawcy. Dotychchcas sprawozdawcą był pan poseł Daniel Milewski. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja zaakceptowała kandydaturę pana posła Daniela Milewskiego. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że sprawozdawcą Komisji w dalszym ciągu będzie pan poseł Daniel Milewski.

Wobec wyczerpania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Wszystkim państwu serdecznie dziękuję za udział w posiedzeniu.